

Warszawa, 24 stycznia 2017 r.

**STANOWISKO ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW  
WS. PLANOWANEGO PODNIESIENIA WYSOKOŚCI ZASIŁKU DLA BEZROBOTNYCH**

W ubiegłym tygodniu premier Beata Szydło i minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska ogłosiły, że rząd planuje podwyższenie wysokości zasiłku dla bezrobotnych do połowy kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę. Według zapowiedzi, zmiana miałaby wejść w życie już od przyszłego roku, a z wyliczeń resortu wynika, że kosztowałaby ona budżet około 0,5 miliarda złotych rocznie. Wziąwszy pod uwagę rekordowo niską stopę bezrobocia i szereg innych programów i reform o charakterze socjalnym, które realizuje aktualnie rząd, przedstawiony pomysł należy ocenić zdecydowanie negatywnie.

Od marca 2016 roku stopa rejestrowanego bezrobocia w skali kraju wynosi mniej niż 10%, a w październiku i listopadzie spadła do rekordowo niskich 8,2%. Tak niską stopą bezrobocia Polska mogła pochwalić się ostatni raz w 1991 roku, czyli ponad dwie dekady temu. W tym kontekście coraz częściej mówi się o rynku pracownika, zastępującym obowiązujący dotychczas model rynku pracodawcy. Sytuacja zmienia się zatem o sto osiemdziesiąt stopni i wszystko wskazuje na to, że taki stan rzeczy zapanuje na dłuższy okres - świadczy o tym zarówno sytuacja demograficzna Polski (coraz mniej jest osób w wieku produkcyjnym), jak i zaimplementowane przez obecny rząd programy socjalne, takie jak choćby program "500+", które bardzo ciężko - w sensie politycznym - będzie jakkolwiek zmodyfikować, a które sprawiają, że osobom najniżej wykwalifikowanym praca może zwyczajnie przestać się opłacać, ponieważ suma świadczeń uzyskiwanych od państwa jest przynajmniej równa lub niewiele niższa, niż pensja na którą mogłyby one liczyć podejmując zatrudnienie.

W tej sytuacji, postulat podnoszenia wysokości zasiłku dla bezrobotnych do kwoty tysiąca złotych (tytułem przypomnienia - aktualnie jest to 831 zł przez pierwsze trzy miesiące i 652 zł przez kolejne, przy czym konkretna wysokość świadczenia zależy od stażu pracy, a okres jego trwania od stopy bezrobocia w danym powiecie i waha się między 6 a 12 miesiącami) zakrawa wręcz na

**Związek Przedsiębiorców i Pracodawców**

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezisi: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki

sabotaż. Tym bardziej, że próżno doszukiwać się jakiegokolwiek zrozumiałej argumentacji ze strony przedstawicieli resortu - wiceminister Stanisław Szwed stwierdził, że zwiększenie kwoty zasiłku jest częścią planu poprawy skuteczności działań urzędów pracy. O ile należy zgodzić się z tym, że urzędy pracy nie działają tak, jak powinny i zasady ich funkcjonowania wymagają gruntownej zmiany, o tyle ciężko doszukać się jakiegokolwiek związku między wysokością zasiłku dla bezrobotnych a tym, jak efektywne są te placówki.

Jak zostało wspomniane na początku, koszt planowanego rozwiązania szacowany jest na ok. pół miliarda złotych rocznie. Są to znaczące środki, dlatego też należałoby zastanowić się nad realnym celem wprowadzenia w życie omawianej zmiany, ponieważ tylko w taki sposób możliwe będzie dokładne rozważenie potencjalnych zysków i strat wynikających z reformy. W przedstawionych dotychczas zapowiedziach przedstawicieli ministerstwa i pani premier, nie sposób doszukać się żadnej racjonalnej argumentacji. Jest to tyle niepokojące, że tak istotna podwyżka świadczenia może stanowić silny bodziec demobilizujący do znalezienia i podjęcia pracy, szczególnie jeżeli obok niej realizowane są już inne, szeroko zakrojone programy socjalne. Aktualna sytuacja gospodarcza, w ramach której problem bezrobocia de facto nie istnieje, stanowi komfortowy punkt wyjścia do przeprowadzenia szeregu działań mających na celu poprawę innych parametrów gospodarczych, takich jak choćby wysokość wynagrodzeń.

Podjmując inicjatywy takie, jak omawiany plan podniesienia wysokości zasiłku dla bezrobotnych, rządzący narażają się na poważne ryzyko utraty dogodnego klimatu dla reform. Utrzymanie przez tak długi czas równie niskiej stopy bezrobocia stanowi bez wątpienia duży sukces – należałoby więc skupić się na tym, by w jak największym stopniu go wykorzystać, tymczasem rząd zapowiada kolejny krok, którego efektem może być stopniowy powrót do punktu wyjścia, czyli stopy bezrobocia przekraczającej 10%.

Podsumowując, omawiany pomysł należy ocenić negatywnie, jako szkodliwy dla rynku pracy i gospodarki.

## **Związek Przedsiębiorców i Pracodawców**

### **Związek Przedsiębiorców i Pracodawców**

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezysi: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki